

# Acerbus Artifex,

wszyscy mają święte wojny  
każdy swego wroga ma  
poszukują wciąż okazji  
żeby komuś w mordę dać  
to jest skinhead a to depeche  
a to jeszcze inny gad  
święta wojna więc wybucha  
broń szykować nadszedł czas  
każdy zbroi się w co może  
aby krwawy stoczyć bój  
rusza na najbliższy koncert  
tam go czeka święty wróg  
wiec się żegna z przyjaciółmi  
żoną dziećmi samochodem  
psa całuje na dobranoc  
może nie powrócić już  
uzbrojony i gotowy  
na kompanów czeka swych  
pierwszy kurs do monopolu  
aby nabrać dużo sił  
i odwagi też przybędzie  
pijąc ten magiczny płyn  
gdyby frajer się postawił  
też mu można obić ryj  
potem wjeżdżasz na nasz koncert  
napierdasz kogo chcesz  
za fryzurę za poglądy  
człowiekowi niszcysz twarz  
wasze mózgi w pięść zwinięte  
wiecznie robią wielki młyn  
siła w rękach woda w mózgach  
ludzkich uczuć coraz mniej